ROK L. Nro 63.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Marca 1870. Wtorek. Dnia 10 (22) Marca 1870.

Rano zimna st. 4, w połud z st. 0 Wysokość wody st. 6 c. 3 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 6 m. 1 Zachód „ „ 6 „ 15	Jutro, Śtej Katarzyny Król: Szw:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W dodatku do rozkazu Ober-Policmajstra miasta Warszawy do Policji Wykonawczej na dzień 8 (20) b. m., za Nrem 67 wydanym zamieszczono: Powróciwszy w dniu onegdajszym z urlopu mi udzielonego, objąłem swoje obowiązki.— Zawiadamiając o tem podwładną mi policję, polecam Pułkownikom Kosińskiemu i Jankowskiemu, powrócić do właściwych sobie czynności. (Gaz: Polic:)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 67 wydanym, zamieszczono: Celem powzięcia wiadomości, które z zabudowań w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze, z powodu starości, grożą zawaleniem się lub niebezpieczeństwem pożaru, Magistrat, stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 18 (30) czerwca 1847 roku wyznaczył oddzielną delegację złożoną: z członka Magistratu, budowniczych i inżyniera miasta, inspektora wydziału ubezpieczeń, Kommissarzy administracyjnego i policyjnego właściwych cyrkułów, majstrów: mularskiego i ciesielskiego, i po dwóch obywateli, właścicieli sąsiednich possesji.

Rewizja ta, odbędzie się w ciągu miesiąca maja r. b. w następujących terminach: w cyrkułach: 1-m i 2-m w dnich 5 (17) i 6 (18) maja: w cyrkułach: 3-m i 11-m w dniach 7 (19) i 8 (20) maja, w cyrkułach: 4. 5 i 6, w dniach 12 (24) i 13 (25) maja, w cyrkułach 7 i 8, w dniach 15 (27) i 16 (28) maja, w cyrkułach: 9 i 10, w dniach 19 (31) maja i 20 maja (1 czerwca), w cyrkule 12, w dniach 22 i 23 maja (3 i 4 czerwca).

W skutku czego, polecam Kommissarzom cyrkułowym, znieść się wcześnie z właściwymi Kommissarzami Administracyjnymi, dla wzięcia osobistego udziału w powyższej czynności. (Gaz: Polic:)

— *Przepisy o poborze opłaty za słuchanie lekcji w Cesarsko-warszawskim uniwersytecie* (zatwierdzone przez kuratora okręgu 9-go stycznia 1870 roku) § 1. Od każdego ucznia pobiera się opłata za słuchanie lekcji w ilości 50 rubli srebrem rocznie. Opłata ta wnosi się półrocznie z góry do kassy warszawskiej. § 2. Z nadejściem każdego półrocza uczniowie otrzymują z kancellarji inspektora blankiety, podług których wnoszą do kassy należną od nich opłatę, i uzyskawszy kwit z kassy, składają go w kancellarji inspektora, dla zapisania numeru kwitu do księgi. § 3. Uczniowie którzy nie wniosą opłaty za słuchanie lekcji w ciągu miesiąca, licząc od początku półrocza 20 sierpnia i 1 stycznia, t. j. do 20 września i do 1 lutego, uwolnieni zostaną z uniwersytetu; mogą wszakże nanowo być przyjęci, skoro wniosą ustanowioną opłatę za całe półrocze, które zaliczone będzie do liczby lat kursu szkolnego w takim tylko razie, kiedy opłata wniesiona będzie najpóźniej do dnia 1 grudnia i 15 maja. § 4. Uczniowie przechodzący do warszawskiego uniwersytetu z innych uniwersytetów, uwalniają się od opłaty za to półrocze, za które wnieśli już opłatę w tych uniwersytetach, a w dowód tej opłaty winni złożyć kwit kassy do której wnieśli takową, lub poświadczenie właściwej władzy uniwersyteckiej. § 5. Wolni słuchacze wnoszą opłatę za słuchanie lekcji w takiej ilości i w tychże terminach jak uczniowie uniwersytetu. Uwolnienie ich od opłaty lub przedłużenie terminu wniesienia takowej w żadnym razie nie dozwala się. § 6. Wniesiona za słuchanie lekcji opłata tak przez uczni, jakoteż wolnych słuchaczy, w żadnym razie nie zwraca się, chociażby wnoszący opuścił uniwersytet przed upływem czasu, za który wniósł opłatę. § 7. Uczniowie niedostateczni, po złożeniu świadectwa ubóstwa sporządzonego podług zatwierdzonego przez ministerstwo wzoru, mogą być uwolnieni od opłaty za słuchanie lekcji całkowitej lub połowicznej, albo uzyskują przedłużenie terminu dla wniesienia takowej. § 8. Dla zupełnego uwolnienia od opłaty wymaga się, aby uczeń otrzymał na rocznym i kontrolowym egzaminie w przecięciu 4, dla zmniejszenia opłaty o połowę—3½, a dla przedłużenia terminu opłaty więcej 3-ch (zasada przyjęta w uniwersytecie moskiewskim). Przytem koniecznym jest warunkiem, aby postępy w języku ruskim i literaturze ruskiej, tudzież w historji ruskiej były dostateczne. § 9. Uczeń pozostający na drugi rok na tymże kursie, traci prawo do uwolnienia od ołaty, zmniejszenia takowej lub odłożenia. § 10. Prawo do odłożenia terminu opłaty ma moc w pierwszem półroczu do 1 grudnia, a w drugim do 15 maja. Uczeń może uzyskać powtórne odroczenie terminu nieinaczej jak po wniesieniu całkowitej opłaty z pierwszego odroczenia. § 11. Oprócz świadectwa ubóstwa i postępów w naukach, stwierdzonych przez właściwe wydziały wymaga się nadto dla uwolnienia od opłaty i dla odroczenia takowej, poświadczenie inspektora uniwersytetu o dobrem sprawowaniu się ucznia. § 12. Uczniowie wstępujący do uniwersytetu mogą być zwalniani od opłat za słuchanie lekcji w ciągu pierwszego roku, jeżeli przy ukończeniu kursu gimnazjalnego uzyskali medal złoty lub srebrny. § 13. Prośby o zwolnienie od opłaty lub odroczenie takowej podają się na imie rektora uni-

wersytetu, na początku każdego roku szkolnego do 10 września, a odroczenie w drugiem półoczu do 20 stycznia. Po upływie tych terminów żadne podania w tym przedmiocie nie będą od uczni przyjmowane. § 14. Uwolnienie uczni od opłaty za słuchanie lekcji ma moc tylko na jedno półrocze, takowe może być odnowione w każdem półroczu, ale nieinaczej jak na skutek nowego poświadczenia wydziału o postępach okazanych na rocznym i kontrollowym egzeminach, obok nowego poświadczenia przez inspektora uniwersytetu dobrej konduity ucznia. Przytem świadectwo ubóstwa ma być także odnawiane. § 15. Farmaceuci, za słuchanie kursu farmacji, obowiązani są wnosić 20 rs. rocznie (10 rsr. półrocznie).—*Nominacje, tranzlokacje i uwolnienie urzędników.* Z rozporządzenia kuratora okręgu, 3 grudnia 1869 r., magister nauk przyrodzonych byłej szkoły głównej warszawskiej, Alfred Fuks, mianowany został laborantem przy katedrze chemji technicznej i agronomicznej; 8 grudnia, z wyboru rady Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu, zatwierdzeni zostali w obowiązkach sędziów sądu uniwersyteckiego: p. o. professora zwyczajnego Holewiński, professor zwyczajny, rzeczywisty radca stanu Kowalewski i p. o. professora zwyczanego assessor kollegjalny Wejnberg; w charakterze zastępców sądu uniwersyteckiego: p. o. professorów zwyczajnych: rzeczywisty radca stanu Papłoński i Kasznica p. o. professora nadzwyczajnego radca stanu Chwalibóg. Dama klassowa IV warszawskiego gimnazjum żeńskiego Julja Wiszniakowa—mianowaną została guwernantką 1-go warszawskiego gimnazjum żeńskiego; 15 grudnia: dymissjonowany kandydat do urzędu klassowego Bazyli Piercow,—kancelistą przy bibliotece głównej warszawskiej. Z rozporządzenia naczelnika dyrekcji szkolnej warszawskiej—Katarzyna Ciawłowska uczennica kursu nauk kijowskiego instytutu panien mianowana została damą klassową IV warszawskiego gimnazjum żeńskiego; 18 grudnia: byłemu nauczycielowi szkoły elementarnej międzyrzeckiej, Feliksowi Polkowskiemu, dozwolono otworzyć i utrzymywać na Przedmieściu Pradze szkołę elementarną męzką, z zastrzeżeniem, aby wszelkie przedmioty wykładane w niej były w języku ruskim. Zamknięte zostały szkoły elementarne żeńskie utrzymywane w Kaliszu przez Anastazję Lasocką, i w Płocku—przez Emilję Popławską. Wydane zostały świadectwa: 3 grudnia Jadwidze Skarzyńskiej—na prawo uczenia arytmetyki w domach prywatnych i w zakładach naukowych prywatnych; 15 grudnia, Tomaszowi Kluczewiczowi, który skończył kurs nauk w b. szkole głównej warszawskiej, na prawo nauczania nauk fizyczno-matematycznych w domach i zakładach prywatnych; 30 grudnia: Marji Wasilkowskiej, z prawem nauczania języka polskiego w domach i zakładach prywatnych. 10-ciu osobom udzielono świadectwa na nauczycieli i nauczycielki elementarne. (D. W.)

— Dziś w kościele Śgo Franciszka, o godzinie 10ej rano, odprawiła się wotywa.

— Dziś też w kościele S. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, przypada nabożeństwo passyjne. Kazanie mieć będzie JX. Ludwik Walichnowski.

— Jutro nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu, rozpocznie się o godz. 3-ej po południu. Kazanie mieć będzie JX. Ruśkiewicz rejens seminarjum.

— Sob — Spełnił się wczoraj ważny fakt, fakt głębokiego znaczenia dla dobrobytu tutejszych właścicieli miejskich, oraz rozwoju stosunków ekonomicznych. Instytucja Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego zatwierdzona w dniu 31 grudnia 1869 r., (12 stycznia 1870 r.) weszła od wczoraj w pełny rozwój swego istnienia. Wymagana ustawą liczba 100 członków, z kapitałem 1,000,000 rs. ubezpieczenia od ognia, nietylko zgromadziła się przed oznaczonym terminem, ale nawet w ciągu bardzo krótkiego czasu zapisów, tymczasowych o wiele przewyższona została.

Skwapliwość przystępujących jak również zabiegi i przygotowywania się tych, co jeszcze chcą przystąpić do Towarzystwa, są już wymownym dowodem nie powiemy użyteczności, ale koniecznej potrzeby tej instytucji.

Praca przygotowawcza niemałą była, ale ludzie dobrej woli nie cofnęli się przed nią. A obmyślenie projektu, opracowanie ustawy, przełamanie licznych trudności przy samem już jej zastosowaniu, są to dzieła, które mogą i powinny upamiętnić ich nazwiska.

Wczoraj więc o godzinie 11-tej z rana w gmachu posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na ogólnem posiedzeniu obywateli, którzy dotychczas do Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przystąpili, odbyły się wybory podług z góry oznaczonego następującego porządku.

1) Zagajenie przewodniczącego w Komitecie założycieli Towarzystwa. 2) Wybór Prezesa Ogólnego Zebrania. 3) Zagajenie Prezesa. 4) Powołanie czterech stowarzyszonych do przejrzenia rachunku wydatków. 5) Wybór 9-ciu członków Komitetu Nadzorczego. 6) Wybór 3-ch członków Dyrekcji. 7) Wybór 3-ch zastępców członków Dyrekcji, 8) Sprawozdanie i decyzja w przedmiocie rachunku wydatków.

JJWW. Prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Jenerał-Lejtenant Gieczewicz, Prezydent miasta Jenerał Witkowski, i Ober-Policmajster Jenerał Własow zaszczycili swoją obecnością zebranie.

Zagaił posiedzenie Przewodniczący w Komitecie Założycieli Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego miejskiego, Tadeusz Książe Lubomirski, poznajamiając obecnych z nazwiskami tych, którzy na wspólnem z nim polu pracowali gorliwie i wytrwale nad wyrobieniem pomysłu, tej tak użytecznej instytucji, oraz tych, którzy temu pierwotnemu planowi nadając dalszy rozwój, przyczynili się do wprowadzenia go w wykonanie.

Liczba ogólna stowarzyszonych jest 261; liczba nieruchomości na którą żądaną jest pożyczka wynosi 287. Nieruchomości te ubezpieczone są od ognia w częściach swoich murowanych na summę rs. 7,506,250. Summa żądanych pożyczek wynosi r. sr. 5,543,575. Kaucje złożone przez żądających, czynią rs. 29,362 kop. 27½.

Gdy Ustawa w §§ 74 i 75, wkłada obowiązek na założycieli zwołania ogólnego zebrania, celem wyboru komitetu nadzorczego i Członków Dyrekcji, przeto założyciele składając ogólnemu zebraniu spis właścicieli przystępujących i akta, dowody tych przystąpień mieszczące, oświadczają Zebranie dzisiejsze za będące w prawnym składzie.

Następnie JW. Prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wyrazach krótkich, a dobrze rzecz malujących wykazał błogie skutki, jakie nowo powstająca in-

stytucją dla dobrobytu miasta, przy umiejętnem a oględnym zarządzie osięgnąć powinna.

Z kolei znowuż Przewodniczący zebraniu Tadeusz Książę Lubomirski wzywając obecnych do obioru kierowników nowej instytucji, przemawiał w wyrazach gorących o wielkiem znaczeniu tej czynności. Członkowie mający w przyszłości stanowić o jej pomyślnym rozwoju winni być wybrani z grona ludzi posiadających największe zaufanie, przy wysokiej nauce i doświadczeniu. Z głębi serca i przekonania płynęły powyższe słowa, utwierdzając w obecnych głębokie przeświadczenie o słuszności i potrzebie zastosowania w czynie, wyrażonych przez mówcę przekonań.

Głosujących osób zebrało 209 z liczbą głosów 235.

Na Prezesa Ogólnego Zebrania jednomyślnością głosów przez zgodny objaw wszystkich zebranych wybranym został dotychczasowy Przewodniczący w Komitecie Założycieli Tadeusz Książę Lubomirski.

Z kolei nowomianowany Prezes zaprosił na assessorów do zbierania i obrachowywania głosów:

Na obiór Dyrektorów Towarzystwa pp. Karola Mintera, Pułkownika Krukowskiego i Władysława Radwana pod przewodnictwem Augusta Hr. Zamojskiego.

Na obiór Zastępców Dyrektorów pp. Adama Lewy'ego, Bernarda Handtke'go i Alfreda Schoupp'ego pod przewodnictwem p. Karola Beyera.

Na obiór Członków Rady Nadzorczej pp. Teofila Piotrowskiego, Andrzeja Brzezińskiego, Kaliksta Potkańskiego pod przewodnictwem p. Ludwika Górskiego.

Do sprawdzania rachunków wydatków tymczasowych, które wyniosły rs: 891 kop. 47 zaproszonymi zostali pp. Feliks Sobański, Janasz, Henryk Toeplitz i Sokołowski Franciszek.

Większością głosów wybrani zostali.

Na Dyrektorów pp. Józef Hr. Zamojski (gł. 210), Dominik Zieliński (gł. 197), i Longin Gudowski (gł. 89).

Na Zastępców Dyrektorów pp. Władysław Wołowski (gł. 146), Henryk Krajewski (gł. 131) i Okęcki (gł. 107).

Na Członków Komitetu Nadzorczego pp. Edward Grabowski (gł. 230), Leopold Kronenberg (gł. 229), J. G. Bloch (gł. 221), Tadeusz Książe Lubomirski (gł. 220), Michał Stadnicki (gł. 208), Wincenty Majewski (gł. 163), Aleksander Temmler (gł. 161), Juljusz Werthejm (gł. 158) i Edward Strasburger (gł. 121).

—Ł— Rodzina dzisiejsza, oparta przeważnie na pierwiastku religijno-uczuciowym, rzadko staje się polem krwawych nienawiści i straszliwych zbrodni. Dlatego każdy objaw przeciwny tem więcej przeraża. Człowiek najobojętniejszy na sprawy społeczne, zwolennik spokojnego życia i dobrej kuchni, mimowolnie wzdryga się, ile razy oczom jego nasunie się obraz zbrodni w rodzinie. Myśliciel, w obec takich wypadków, w głęboką wpada zadumę, i śledząc cały szereg pobudek, usiłuje rozjaśnić sobie przerażającą zagadkę ujemnych stron ludzkiej natury.

Oto jeden z wypadków tego rodzaju, nad którym warto się zastanowić:

W dniu 4 lipcu 1865 r., Dawid i Wojciech Cimerowie, koloniści, dostrzegli w lesie należącym do wsi Biała, gminy Grodziec, trupa człowieka ukrytego w krzakach. Po sprawdzeniu okazało się, że zabitym był Michał Białaszyński, 20-letni syn, jedynak, włościanina z wsi Białobłoty.

Sądy gorliwie zajęły się śledzeniem zabójcy. Dochodzenie lekarskie wykryło, że zmarły trafiony został dwiema kulami, z tyłu, w okolicy 13-go kręgu, co spowodowało śmierć natychmiastową. Jedna kula była stożkową, druga zwyczajną.

Podejrzenia o tę zbrodnię, padło na Antoniego Zajtza, przyjaciela zmarłego. Przypomniano sobie, że Zajtz posiadał maszynkę do lania kul, że był na kilka tygodni przedtem podejrzywany o kradzież paletota, że wreszcie widziano go z Białaszyńskim w lesie, w dniu nastąpionego zabójstwa. Gdy jednak obwiniony stanowczo zaprzeczał wszelkiego udziału w zbrodni, a biegli uznali, że kule, któremi zabito Białaszewskiego, nie mogły być odlanemi w maszynce Zajtza, były bowiem kalibru sztucerowego, w braku więc wszelkich bliższych poszlak, Sąd Kryminalny warszawski wyrokiem z d. 20 czerwca (2 lipca) 1866 r., uwolnił podsądnego z § 413 a 2 O. K. P. zupełnie od kary.

Zajtz na wyroku tym poprzestał i sprawa jako załatwiona, złożoną została do archiwów sądowych.

W wiosce wszakże, będącej teatrem dramatu, wrażenie wywołane morderstwem i bezkarnością Zajtza, nieprędko się zatarło. Wielu z mieszkańców przypominało sobie fakty, obserwowało bieżące okoliczności.

Życie przestępcy, który raz zakłócił porządek społeczny, musi z natury rzeczy, być połączonem z ustawiczną trwogą, z wyrzutami sumienia, z rozpaczną walką przeciwko wszystkiemu, co może go zdradzić. Powoli i stopniowo przygotowuje się nad głową jego burza, która za najlżejszym powiewem wiatru wybucha.

Tak stało się i w obecnym wypadku.

Zajtz w kłótni dopuścił się obelg czynnych, przeciwko służącej Michała Białaszyńskiego (ojca zabitego). Za czyn ten skazanym został przez wójta gminy na 3 ruble kary. Żałując zapłaconych pieniędzy, odgrażał się, że tego Matuszakównie nie daruje; ona znając widocznie jego mściwą i zbrodniczą naturę, z obawy zaskarżyła go przed Naczelnikiem Straży Ziemskiej, o zabójstwo Białaszyńskiego, przed trzema laty dokonane, wskazując przytem ważne poszlaki.

W d. 1/13 lutego 1869 r. Naczelnik powiatu słupeckiego, nadesłał sądom protokół z Antoniego Zajtza spisany, zawierający całkowite przyznanie się do winy.

Wznowione śledztwo przedstawia następne rezultaty:

Zajtz w czterech badaniach przed sądem, złożył dwojakiego rodzaju tłómaczenie. W pierwszem utrzymywał, że w skutek prześladowania żony, przez Białaszyńskiego ojca i gorszących stosunków, jakie tenże prowadził z Matuszakówną, zrodziła się nienawiść pomiędzy ojcem a synem. Syn wnosił nawet skargę na ojca przed wójta gminy i proboszcza parafji, a stary Białaszyński miał się wtedy wyrazić: „z mojej ręki on zginie.“

Wkrótce potem ojciec postanowił uwolnić się od niepotrzebnego przeciwnika i świadka, a za narzędzie użył Zajtza. Według zeznania obwinionego, Białaszyński ofiarował mu rs. 10 i za to otrzymał przyrzeczenie zabójstwa. Podsądny w kilka dni namyślił się, aby pieniądze te zwrócić i nie dotrzymać zbrodniczego słowa, ale podżegacz spoił go znów wódką w Grodźcu, i zniszczył w zarodzie te objawy szlache-

tniejszych popędów. W dniu oznaczonym Zajtz namówił swego przyjaciela Michała Białaszyńskiego, na przechadzkę do lasu, zabrawszy z sobą strzelbę nabitą dwiema kulami przez starego Białaszyńskiego. W lesie zamordował go podstępnie nagłym wystrzałem z tyłu.

Drugie tłómaczenie się Zajtza, zwala dokonanie morderstwa na samego Białaszyńskiego, ograniczając swój udział w zbrodni, do sprowadzenia ofiary na miejsce czynu. Sprzeczność z poprzedniemi zeznaniami, usprawiedliwił tem, że siedzący z nim razem w więzieniu współwinowajca, ofiarował mu 20 rubli zaraz i po 10 rubli dożywotnio,— byle tylko nie zdradzał jego udziału w zbrodni. Tę ostatnią okoliczność stwierdziły zeznania świadków.

Białaszyński w ciągu śledztwa i przy naocznej konfrontacji z Zajtzem, zaprzeczył wszystkim twierdzeniom tego ostatniego, nie wyłączając i stosunków z Matuszakówną.

Stosunki te wszakże, przyznała sama Matuszakówna i liczne świadectwa osób postronnych.

Zdążamy do rozwiązania tego obrzydłego dramatu, które nastąpiło w dniu wczorajszym na posiedzeniu tutejszego Sądu Kryminalnego.

Obrony za podsądnymi wnosili patronowie: Kirszrot i Kossecki.

Urząd publiczny reprezentowany przez podprokuratora Lutostańskiego po gruntownym i świetnym rozbiorze dowodowej strony czynu,— wnosił o ukaranie Zajtza za rozmyślny udział w zabójstwie z art. 926, 925^{3}, 146 K. K. G. i P. i N. Ukazu z 1864 r. pozbawieniem wszelkich praw i zesłaniem do robót ciężkich w twierdzach na lat dziesięć, przy uwolnieniu Michała Białaszyńskiego od kary z § 409 O, K. P.

Sąd Kryminalny, pod prezydencją JW. Bielskiego prezesa, wydał wyrok co do Antoniego Zajtza, z wnioskiem powyższym zgodny, zaś Michała Białaszyńskiego za udział w zabójstwie dokonanem na osobie jego syna, z art. 923, 922 i związkowych K. K. G. i P. oraz Najwyższego Ukazu z 1864 r. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony,— skazał.

═ Wczoraj po raz trzeci powtórzono teatr amatorski na dochód ubogich w Dobroczynności. Publiczność nie zebrała się tak licznie jak na przeszłe przedstawienie, gdyż tylko około 90 rs. było dochodu. Pan Chodecki Alexander, oprócz deklamacji programem objętych, wykonał jeszcze dwa utwory, francuzki „Une visite au grenier“ Wiktora Hugo i polski „Kwiat Kamelji“, Fr. Gumowskiego. Pan Chodecki opuszcza wkrótce Warszawę udając się w podróż artystyczną na prowincję, a sympatyczne przyjęcie jakiego doznaje od publiczności warszawskiej, jest dla niego dobrą wróżbą powodzenia.

═ Rokrocznie w dzień Ŝgo Józefa, rozdzielane bywa wsparcie ubogim, z zapisu uczynionego przez ś. p. księdza Bohomolca, jakoż i w roku bieżącym więcej niż 600 ubogich korzystało z tego dobrodziejstwa. Rozdawnictwo odbyło się w Magistracie tutejszym.

═ Kilka ślubów odbyło się w tych dniach, za oddzielnem pozwoleniem władzy duchownej.

═ Jutro odmiana księżyca—ostatnią kwadra o godzinie 6ej m. 2 rano.

═ Niezadługo zostanie otwarta ochrona 17-sta dla chłopców izraelskich. Celem zwiększenia funduszów na tę ochronę, dziś o godzinie 8ej wieczorem w Alkazarze, przy ulicy Królewskiej odegrany zostanie dramat biblijny „Jakób i jego synowie,“ napisany przez G. Bellau. Cena miejsc,—krzesło rs. 1, 2gie miejsce kop. 50, 3cie kop. 30.

═ Mówiono nam, że na koncercie na korzyść Przytuliska, który zaprojektowanym jest na dzień 3 przyszłego miesiąca, wykonaną zostanie w całości operetka przez pannę Benati, oraz p. Carriona i Kozieradzkiego.

═ Na wczorajszem przedstawieniu „Fausta“, wszystkie miejsca w sali teatru były zajęte. Rolę Siebla, platonicznego kochanka Małgorzaty, śpiewała po raz pierwszy, z wdziękiem i należytą platoniczną expresją panna Waldmann.

═ Józef Wieniawski dał w ostatnich czasach kilka koncertów w Belgji. Dzienniki belgijskie pełne są pochwał dla gry jego.

═ Wczoraj dała w Poznaniu koncert na cytrze niewidoma artystka, panna Anna Kuhn z Monachjum, będąca rodem z pod Łowicza.

═ Prelekcje p. Węclewskiego mają być drukowane w „Tygodniku Illustrowanym“, w skróceniu, które nada im pożądaną treściwość wykładów popularnych. Do drugiej prelekcji dodane zostaną rysunki wyjaśniające porządki architektoniczne greckie.

═ Dziś w sali Obywatelskiej Resursy odbędzie się o godzinie 8 wieczorem koncert p. Koeniga oboisty Teatru Wielkiego ze współudziałem orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego.

═ W bieżącym jeszcze tygodniu artyści włoscy zamierzają wykonać jedno z trylogji arcydzieł Mejerbera: „Hugonotów.“ Partję Walentyny śpiewać będzie pani Artôt-Padilla, Raula pan Stagno, a królowej pani Dowiakowska.

═ Moniuszko powrócił już z Petersburga; po raz pierwszy zapewne ukaże się na swoim stanowisku w bieżącym tygodniu, dla dyrygowania operą: „Pierwszy dzień szczęścia.“

═ W dniu wczorajszym przesuwały się w różnych stronach miasta wozy naładowane kulisami, użytemi w dniu Ŝgo Józefa do amatorskich teatrów. Zabawa ta pomimo połączonych z nią wielu kłopotów, i utrudzenia, powtórzy się jeszcze w wielu domach.

═ Jutro w Magistracie m. Warszawy odbędzie się licytacja na rozbiór dwóch domków znajdujących się przy cmentarzu powązkowskim, które zastąpione zostaną murowanym parkanem, przez co sam cmentarz zyska cokolwiek na obszerności i na porządku.

═ Jakiś pan widocznie bardzo roztargniony w dniu wczorajszym kroczył poważnie przez ulicę Nowo-Senatorską w czerwonych rannych butach. Dopiero po zwróceniu mu uwagi na niezwykłość stroju przez handlarkę z pomarańczami, spojrzawszy na nogi przypomniał sobie, że na obecną porę ten rodzaj obuwia, nie jest ani zbyt wygodny ani estetyczny.

═ Zapewne skutkiem zbyt silnego ogrzewania zamarzniętych rur wodociągowych, na placu teatralnym wczoraj wieczorem, woda wytryskiwać z nich zaczęła na ulicę wcale nieproszona. Wierny prawom fizycznym żywioł ogarnął cały róg placu przy sklepie p. Bocqueta tak, iż przechodzący pod kolumnadę teatru udawać się musieli dalszą drogą. O godz. 8½ patrzyliśmy jeszcze na powódź w pełnej sile trwającą. Tak to z dobrych zamiarów złe czasem wynikają skutki.

═ Jutro, to jest we środę o godzinie 10 zrana, od-

będzie się próba jeneralna koncertu Gustawa Jankiewicza w sali Resursy Obywatelskiej. Osobom nienależącym do wykonania, wchodzić nie wolno.

= Dnia 15 marca odbyły się w Magistracie miasta Lublina narady obywateli miejskich, w celu starania się o uzyskanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na wzór warszawskiego. Miasto Lublin z przedmieściami, liczące przeszło trzydzieści tysięcy ludności, mając już przyobiecaną kolej żelazną, przez pożyczkę na domy wzniosłoby się bardzo, a dobrobyt miasta oddziałałby na całą gubernję.

= Z wczorajszego przedstawienia amatorskiego w Dobroczynności zebrano około rs: 90, za programy rs: 4 kop. 87, w kontramarkarni niecałe dwa ruble. Dochód jednak wczorajszy aczkolwiek niewielki pokryje koszty tak wczorajszego jak dwóch poprzednich widowisk.

= Temperatura przecięciowa roku, daje się według p. Henryka Lucas łatwo bardzo oznaczyć przez jednę tylko w ciągu dnia (ale przez cały rok) obserwację termometru o 8mej wieczorem. Temperatura średnia roku całego, ma się zgadzać zupełnie ze średnią w ten sposób wynalezioną. Jako jedyny dowód tego, przytacza odkrywca swoje czterdziestoletnie badania, powyższy wypadek potwierdzające. (Gaz: Pols:)

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.* Dnia 14 (26) b. m., w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia w kancellarji zarządu przy ulicy Rymarskiej w domu pod Nr 741/14. Podając o tem do publicznej wiadomości, zarząd uprzejmie prosi panów członków rzeczywistych i honorowych o liczne zebranie się.—Warszawa 9 (21) marca 1871 r.— Prezydujący Henryk *Feigenblatt* —Członek Referent W. *Czamański.*

— W zeszły piątek, w cyrkule Bielańskim, Paramon Zatow, kozak Dońskiego Nro 58 pułku kozaków, przejeżdżając konno przez ulicę Kłopot, spadł z konią i stłukł sobie szczękę i głowę, lecz nieszkodliwie. Kozaka Zatowa, odesłano na kurację do Alekandrowskiego szpitala wojennego.

— W cyrkule Zamkowym, Stanisław Kalinowski, stróż domu Nro 59, zagorzał, lecz po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz: Polic:)

— Przyczyną samobójstwa przez powieszenie się Amelji Ejzert, żony czeladnika piekarskiego, o czem ogłoszono w Nrze 51 „Gazety Policyjnej, jak z dochodzenia sądowo-lekarskiego okazało się, była słabość władz umysłowych.

— Zaonegdaj, w cyrkule Łazienkowskim, w browarze Benisza, Klemens Głucki, czeladnik piwowarski, nalewając w lodowni piwo do beczek, wypadkowo spadł ze stosu beczek i stłukł sobie bardzo niebezpiecznie bok i głowę. Głuckiego odesłano do szpitala ewangelickiego.

— W dniu onegdajszym, o godz: 4½ z rana, w łaźni przy warszawskim wojennym Ujazdowskim szpitalu, w skutku silnego palenia przez dwa dni poprzedzające w głównym piecu i zawalenia się z tego powodu komina, ściana drewniana przyległego rezerwoaru zapaliła się i zajął się również ogniem sufit. Po przybyciu wszystkich części straży ogniowej, wkrótce ogień ugaszonym został; część dachu rozebrano.

— W cyrkule Sobornym, dostrzeżonym został przez policję na ulicy w stanie osłabionym, Tomasz Żukowski, wyrobnik, którego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Dostarczony na kurację do szpitala starozakonnych, mieszkaniec gminy Kurowa gubernji lubelskiej, Abram Lerman, żebrak, lat 61 wieku liczący, zaraz zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono. (Gaz: Polic:)

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Jasia kop: 30, od G. D. rs. 1 i od K. rs. 1, dla Rosternstejnów; bezimiennie rs. 1 kop: 20, dla niezamożnego ucznia J. na wpis szkolny; od K. rs. 1 na wpis dla niezamożnych uczniów; od K. rs. 1 dla rekonwalescentów.— Przy odebraniu baszłyka, złożono rs. 1 dla rodziny D.

= *Panu M.*— Troje dzieci szewca Pluszkiewicza, umieszczone zostały w zakładach sierot Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.—Kop: 15, doręczone będą ich ojcu, gdy wyjdzie ze szpitala.

Jenerał-Major *Wighorst*, przyjechał z Lublina.
Jenerał-Major *Bychowiec*, wyjechał do Grodna.

+ W dniu jutrzejszym, to jest d. 23, m. i r. b, o godzinie 9-ej rano w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza S-ta za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z zapisu niegdy Magdaleny Gawareckiej, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego interessowanych zawiadamia. —2189—

+ W dniu jutrzejszym o godz: 11 rano w kościele dolnym wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się wotywa żałobna za duszę Michała **Jeziorańskiego**, byłego właściciela dóbr Ziemskich i nieruchomości w Warszawie. —2190—

+ W dniu jutrzejszym, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Filipkowskich **Łuniewskiej**, odbędzie się o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Śgo Krzyża, na które pozostały syn, Krewnych i Znajomych zaprasza.

+ W dniu 23 b. m. i r., to jest we środę, w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieciu, o godzinie 9½ zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Julji z Brzezińskich **Mejer**, na które mąż wraz z dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2166—

+ We czwartek, t. j. 24 b. m., o godzinie 10ej rano w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Seweryna **Kowalewskiego**, na które pozostała familja Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2147—

= Donoszą nam z Mińska, że w nocy z 5 na 6 (z 17 na 18) o godzinie 3-ej wybuchł pożar na nizkim rynku. Kamienica paląca się, mieściła w sobie skład sukna i nafty. Uratować jej niepodobna było, ale ogień dalej się nie rozprzestrzenił. Straty są wielkie. Wiele osób przy ratowaniu pokaleczyło się i poparzyło, w skutek czego odesłano ich do szpitala. Nadto spaliło się śpiące 10-letnie dziecko żydowskie. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma. Pogoda piękna i słoneczna, lecz mroźna.

= W Wilnie, jak donosi telegram „Bir. W." w dniu 15tym b. m., zastrzelił się kassjer miejscowego oddziału banku Państwa, nazwiskiem Wawiłow.

Izwiestja S. Pet. Gorod. Dumy donoszą, że rada

miasta Petersburga weszła w stosunki z cudzoziemcem Taubwurcelem, wynalazcą nowego sposobu wywózki nieczystości, dla zastosowania tego sposobu w Petersburgu.

— Z Moskwy piszą do gazety *Wiest*, że pewien mieszkaniec tameczny zrobił nowy samowar, który obok niewydzielania swędu i ognia, potrzebuje mniej węgla. Wszystkie te dogodności osiągnięte zostały za pomocą nieznacznego przylutowania wewnątrz samowaru. Tenże wynalazca odkrył jakąś szczególną farbę, którą raz pomalowane rzeczy, nie tracą nigdy swego koloru. Farba ta jest tak trwała, że nie daje się zeskrobać nożem, nie ulega działaniu gorąca, i może być mytą. Powleczone tą farbą ściany, wyglądają bardzo effektownie. Na oba te wynalazki, wynalazca chce wziąść przywilej. (D. W.)

✕ Dnia 17 b. m. pochowano w Poznaniu zmarłego tam przed kilku dniami Józefa hr. Potulickiego.

✕ W mieście Eger w Czechach, zmarł w tych dniach, staruszek 108 lat wieku liczący. Dzień śmierci jego, był bardzo charakterystyczny. Rano wstawszy, starzec nie użalał się na żadną słabość, zapalił fajeczkę i chodził jak zwykle po pokoju. Po kilku godzinach, udał się pierw do syna swego, zamieszkałego w dość odległym punkcie miasta, a zastawszy go w domu, rzekł: „Dziś umrę, poczyńcie przygotowania do pogrzebu.“ Syn nie widząc w stanie zdrowia ojca żadnej zmiany, uważał to za proste przywidzenie. Tymczasem staruszek wróciwszy do domu, zjadł obiad, zapalił fajeczkę, usiadł w fotelu, zasnął i więcej się nie obudził.

✕ D. 13 b. m. dał koncert w Gnieznie p. Stanisł. Szczepanowski, zaś d. 25 t. m. wystąpi w Trzemesznie.

✕ Straszny dramat morski rozegrał się na wodach Peritto w Ameryce Południowej. W skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem na statku brazylijskim „Pluton“, zapaliło się 300 beczek prochu. Wybuch był naturalnie strasznym, statek wraz z osadą i dziewiętnastu pasażerami, spłonął do szczętu, a wichry rozniosły popioły na cztery strony świata.

✕ W nocy 16 marca, okręty angielskie: „Harmandy„ i „Mary“, uderzyły o siebie, na kanale Kaletońskim, przyczem 32 osób utonęło.

✕ Prawo o własności autorskiej przedłożone rejchtagowi niemieckiemu poręcza autorowi własność dzieł jego podczas życia i 30 lat po śmierci.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obóz **francuzki** pod Châlons otwartym zostanie w r. b. na pięć lub sześć tygodni wcześniej niż zwykle. Pobyt w nim Księcia Cesarskiego będzie przydłuższy, gdyż książę ma pobierać tam dalszy ciąg nauk wojskowych. Inne pięć obozów otwartemi zostaną dopiero w końcu maja. Zdaje się, że następca tronu kolejno w każdym jakiś czas przepędzi. Przy tej sposobności książę zwiedzi wszystkie te miasta departamentowe, przez które do obozów udawać się będzie musiał.

Przyjazd hr. Banneville do Paryża, za urlopem dziesięciodniowym, wywołanym został nagłącemi familijnemi okolicznościami. Zachodzi wszakże pytanie, czy po upływie tego terminu, p. Banneville powróci na swoje stanowisko, na którem nie umiał odpowiedzieć oczekiwaniom ministra spraw zagranicznych hr. Daru. Zresztą o ile się zdaje, sam hr. Banneville zniechęconym jest trudnościami swojego położenia, stawiającemi go między młotem i kowadłem.

Tak jak to było zapowiedzianem, sąd najwyższy zebrał się w Tours, aby z dniem 21 b. m. rozpocząć process ks. Piotra Bonapartego obwinionego o zabójstwo Wiktora Noir'a. Książę przybył w sobotę pod strażą dwóch pułkowników i dyrektora więzienia. W całem mieście ani kąta swobodnego, taki napływ ciekawych. Rząd francuzki aby usunąć od siebie nawet cień stronniczości, nie dozwolił wysłać własnego korrespondenta urzędowemu dziennikowi i zalecił mu czerpać sprawozdania o processie w specjalnych prawniczych pismach, jak, „Le Droit„ i „Gazette des Tribunaux.“ Cesarz przez cały ciąg processu otrzymywać będzie co dwie godzin telegram o postępie sprawy.

Z **Pruss** donoszą o wielkich ruchach w wojsku tameczem. Jenerałowie i pułkownicy głównego sztabu objeżdżają kolejno wszystkie fortece. Osobna kommissja wojskowa zwiedza brzegi morza Bałtyckiego i wskazuje, które punkty obwarować należy, ażeby uzupełnić system obrony Pruss. Moguncja już tak umocniona i zaopatrzona, że jak piszą stamtąd, nie lęka się najsilniejszego szturmu, ani najdłuższego oblężenia.

Urzędowe dzienniki **austrjackie** donoszą, że rząd ma zamiar poczynić niektóre koncessje w przedmiocie autonomji galicyjskiej. Do koncessji tych zaliczyć należy: reformę wyborczą, osobny wydział w najwyższym sądzie kassacyjnym w Wiedniu, ustanowienie namiestnika odpowiedzialnego za ścisłe wykonywanie praw krajowych, i osobnego ministra zasiadającego w gabinecie z głosem stanowczym.

Prywatne korrespondencje z Wiednia wspominają coraz to częściej o rychłem przesileniu ministerjalnem. Wpływ tego bardzo prawdopodobnego przypuszczenia dotkliwie daje się uczuwać na giełdzie, tem bardziej, że wymieniają już członków przyszłego gabinetu: I tak: prezesem rady ma być napowrót hr. Taaffe, ministrem policji Prażak, sprawiedliwości Grocholski i t. p.

Proces księcia Karagieorgiewicza o którym wielu już zapewnie zapomniało, toczy się dotąd.

Dochodzące nas z **Rumunji** wiadomości są bardzo niepokojące: wszystkie listy z Bukaresztu wystawiają położenie księcia Karola jako krytyczne i zwiastują rosnącą z każdym dniem bardziej agitację antydynastyczną. Agitacja ta ma podwójne cechy: część oppozycji zamierza przeprowadzić restauracją ks. Kuzy, a druga pod kierunkiem Bratiana i Rossettego, otwarcie dąży do rzeczypospolitej . Postępowanie republikanów jest do tego stopnia gwałtownem, iż w jednym ze swoich organów, wzywają wprost naród, aby wypędził przybysza (ks. Karola) a ogłosił rzeczpospolitą z prezydentem Janem Bratiano na czele.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 21 Marca godz. 11 m. 20 w nocy.

Wiedeń.—Minister sprawiedliwości podał się do dymissji, na skutek postanowienia rady ministrów, aby kwestja reformy wyborczej odroczoną została.

Paryż.—Papież nie ma być skłonnym do dopuszczenia posła francuzkiego do soboru. Jutro

oczekują messażu cesarskiego, odnoszącego się do reform w konstytucyi. Process ks. Bonapartego w Tours, rozpoczął się. Książę i p. Fonvielle obstają przy swoich zeznaniach, złożonych w summarycznem dochodzeniu.

ZAPIS DLA KOTÓW.

Dziennik amerykański *Musical World* donosi, że pewien obywatel w Columbas, w stanie Ohio, zapisał cały swój majątek sposobem fidei-kommissu na założenie domu przytułku dla kotów.

Dom ten ma być ozdobiony zbytkownie, i zaopatrzony w znaczną ilość szczurów i myszy, mających służyć za pożywienie dla pensjonarzy zakładu. Osobni dozorcy powinni obok wszelkich wiadomości odnoszących się do historji naturalnej kotów, ich zalet, wad, nawyknień i t. p. umieć grać na akordeonie.

Dziwak nie poprzestał na tym zapisie. W testamencie położył jeszcze klauzulę, ażeby z kiszek jego zrobiono struny do akordeonu, na którym dozorcy kolejno grać mają bez przerwy dniem i nocą, w tym celu, (jak się wyraża) „iżby jego ukochane koty miały szczęście słyszeć ustawicznie instrument, zbliżający się najwięcej do ich głosu i miauczenia.“

Redaktor, W. *Szymanowski*.

Potrzebne są

PANNY

do krawieććzyzny, oraz do białego szycia zdatne, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za umiarkowaną cenę. Przytem wyuczam kroju w przeciągu miesiąca, w sposób najłatwiejszy. Ulica Daniłowiczowska, Nr 495, w drugim dziedzieńcu na 1-em piętrze, Nr mieszkania 27.

(1—1) — 2163 —

Skład Herbaty i Samowarów

T. Stanisławskiego,

przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, otrzymał sławny **Buljon** z Archangielska Kleczkowskiego; **Buljon** Moskiewski, Wołyński i t. p., w cenie od kop. 60 do rub. rs. 1 kop. 50 i **Blachę Tulską walcowaną**

(1—6) — 161 —

Do sprzedania w każdym czasie:

DOBRA ZIEMSKIE,

położone w Powiecie i Gubernij Lubelskiej, nad rzeką spławną Wieprzem, odległe od m. Lublina wiorst 14, od m. Łęczny wiorst 6, składające się z 4ch Folwarków, rozległości czysto-dworskiej w glebie pszennej około dziesiatyn 1,500 (włók 100), w tem Lasu dziesiatyn 255 (włók 17), Łąk 17. Wysiew ozimy 600 korcy, Jarzyny stosunkowo, z Gorzelnią i wszelkiemi Maszynami gospodarczemi, w dobrym stanie; Inwentarzem żywym i martwym odpowiednim, Zabudowaniami murowanemi w dobrym stanie. Włościanie uregulowani. — Bliższa wiadomość i opis szczegółowy, w Warszawie, w Handlu Sta. Winiarskiego, ulica Nowy-Swiat, Nr 1311, pod Turkiem, i w mieście Lublinie, u Rejenta Trybunału Juścińskiego.

(2—3) —1995—

Dom Spedycyjno-Komissowy,

„Jan Hr. Ledóchowski."

Tłomackie, Nr 600*d* (5 nowy),

Otrzymał w komis do sprzedaży:

Żyto Ś to Jańskie, Koniczynę czerwoną i Trawę Tymoteusza.

(1—6) — 2146 —



Z **powodu wyjazdu** jest do sprzedania:

Garnitur Mahoniowy,

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół, mało używane, za Rs. 100, Szafa mahoniowa Rs. 25. Komoda Rs. 25, Stolik do kart Rs. 6. Oprócz tego i inne Meble jesionowe. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 2675, pomieszkania Nr 5.

(1—3) —2191—

Portet Angielski oryginalny,

w ¹/₁ i ¹/₂ butelkach,

z Domu John B. Drayton et Comp.,

nadszedł w znacznej partji do Handlu Edwarda Schüller, pod Nrem 1574*b*, wprost Głównego Banhofu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

(1—3) —2122—

Skład Zegarków Genewskich,

oraz **Biżuterji** z imitacji francuzkich,

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*,

przy ulicy Królewskiej,

poleca w wielkim wyborze **Bizuterję damską i męzką z imitacji francuzkich**, oraz **imitacji drogocennych Kamieni.**

(2—5)—1805—



STOKFISZ



oraz różne inne **Ryby** smacznie przyrządzone przez przeciąg Wielkiego postu. Piwa w różnych gatunkach, Piwo i Porter angielski i różne Sery, w Handlu Win Wincentego Chociszewskiego, plac Teatralny, pałac Blanka, obok Ratusza.

(5—5) — 1675 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **MAUPRAT.**

Jutro. **HUGONOCI** (opera włoska)

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **JA czyli SAMOLUBY**

Ostatni tydzień, tylko do 27go b. m.

FENOMEN NATURY,



Dziewica, Olbrzym,

„FLORA,"

piękność Reńska,

jedyna w obecnem stuleciu kolosalnego wzrostu kobieta, okazywać się będzie codziennie od godziny 11ej z rana do 9ej wieczór, w domu Wgo Grodzickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Cena miejsc:

Pierwsze miejsce Kop. 30 i Kop. 5 na ubogich.

Drugie miejsce Kop. 15.

Dzieci do lat 10ciu płacą połowę.

(2—5) —2141—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10-go (22 Marca) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble		kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	88	83
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	96	18	95	84
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	96	18	95	84
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	77	44	77	11
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	154	50	—	—
„ „ „ z r. 1866.	153	—	—	—
Akcje Drogi żel War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	—	72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres ol..	117	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.......	109	50	109	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. — kop. 98⁸/₉.

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 23²/₉.

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 45 rs. 120 k. 22¹/₂

Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 28 rs. —k. —.

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 55 rs. — k. —

Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 21go Marca płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 3 kop. 85 do rs. 3 kop. 95; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 7¹/₂ do rs. 3 kop. 15; Owsa od rs. 2 kop. 17¹/₂ do rs. 2 kop. 20 Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20.

Okowity płacono dnia 21go marca za wiadro od rs. 3 kop. 71¹/₂ do rs. 3 kop. 74¹/₂; za garniec od rs. 1 kop. 21 do rs 1 kop. 22

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK